

P0-PSL skutecznie wyrołowała górników

11 stycznia 2015

Jeszcze latem 2014 r. były premier D. Tusk zapewniał górników na Śląsku: „Nie ma niepodległej Polski bez własnych źródeł energii, można powiedzieć, że jeszcze Polska nie zginęła, póki wy jesteście, póki jest polski węgiel.”

Rząd skutecznie robił w konia, bezczelnie obiecywał i oszukiwał, łudził górników na Śląsku, że ich nie opuści i pomoże. Bawili tam również wicepremier J. Piechociński, który przez lata sprawował nadzór nad sektorem górnictwa kamiennego, jak i v-ce premier E. Bieńkowska. Premier D. Tusk i v-ce premier E. Bieńkowska w górniczym stroju i z kuflem piwa świętowali wraz z górnikami zapewniając ich o swoim poparciu. Już wówczas było doskonale wiadomo, że Kompania Węglowa ma gigantyczne straty, a sektor blisko 13 mld zł długu. Pani premier E. Kopacz jeszcze niedawno piła kawę z żonami górników na Śląsku robiąc dobrą minę do złej gry i budząc nadzieję na lepsze jutro całej branży. Dziś okazuje się, że trzeba zamknąć 4 kopalnie, kilka sprzedać, zwolnić od 5 do nawet 10 tysięcy górników i wydać ponad 2 mld zł na restrukturyzację, tylko tych czterech kopalń, w kolejnych zaś latach kolejne miliardy, co docelowo grozi likwidacją górnictwa węglowego w Polsce.

P0 skutecznie już przecież zlikwidowała przemysł stoczniowy w Polsce, przymierza się do możliwości wyprzedaży Lasów Państwowych, a od 2016r. w ręce zagraniczne będzie można sprzedawać polską ziemię rolną. Pomruki niezadowolenia i poczucie wielkiego oszustwa na Śląsku właśnie się rozpoczęły.

W jednej z kopalń wczoraj wieczorem zmiana górników nie wyjechała na powierzchnię, czekają nas strajki i protesty górników na Śląsku – 100 dni premier E. Kopacz może się skończyć jak 100 dni Napoleona pod Waterloo.

Ten rząd może się okazać prawdziwym grabarzem polskiego górnictwa węgla kamiennego na Śląsku. Tymczasem zagraniczny węgiel ze wszystkich stron świata płynie i jedzie swobodnie do Polski i to w dużych ilościach.

Na dodatek wszystkiego pani premier E. Kopacz podpisała zabójczy dla polskiego przemysłu, w tym również dla górnictwa słynny już Pakiet Klimatyczny, co uznała za swój osobisty sukces owych 100 dni tego katastrofalnego, nie tylko wizerunkowo rządu. Jeszcze niedawno prorządowe media szczuły na lekarzy, teraz będą szczuły na górników, bo podobno mają za dobrze, choć przecież nigdy nie wiedzą czy wrócą na kolację do własnego domu i rodziny. Pani premier E. Kopacz coś tam bajdurzy o centrum górnictwa na Śląsku, o strefach ekonomicznych, ciekawe czy pojawią się pomysły przebranżowienia w stylu stoczniowców, którzy mieli zostać fryzjerami psów. Ciekawe tylko, dlaczego ciągle muszą istnieć setki i tysiące spółeczek, a kopalnie nie mogą same sprzedawać węgla.

Mafia węglowa na Śląsku, której podobno miało nie być doskonale kontroluje sytuację, a tona węgla, nie tylko dla emeryta, za 800-900 zł jest coraz droższa. Przez ostatnie 8 lat opowiadano Polakom bajki o zielonej wyspie, nie rozwiązując żadnego istotnego polskiego problemu, w tym również problemu polskiego górnictwa. Kłamstwo i brak pomysłu stały się metodą rządu obecnej koalicji. zadłużono wszystko i wszystkich na astronomiczne kwoty.

Cały majątek Skarbu Państwa według szacunków MSP to dziś zaledwie 1 bln 35 mld zł, zaś dług publiczny to też ok. 1 bln zł, a dług zagraniczny to ponad 1 bln 100 mld zł i górnictwo nie jest tu żadnym wyjątkiem. Ale są przecież w Polsce dochodowe kopalnie i rzeczywiście nie ma niepodległej Polski bez węgla kamiennego, ale to przecież nie kto inny, jak były premier D.Tusk twierdził swego czasu, że „polskość to nienormalność”, a obecny Marszałek Sejmu jeszcze jako MSZ składał tzw. „Hołd Berliński”. Były MF J.V.Rostowski

wykrzykiwał, że nie będzie Budapesztu w Warszawie, może jednak wystarczą tylko Katowice, by coś pękło i się zmieniło. Zgasili jeden pożar w Służbie Zdrowia zaledwie na chwilę, a już wybuchł nowy jeszcze groźniejszy.

Autorstwo: Janusz Szewczak – Główny ekonomista SKOK

Źródło: Stefczyk.info